GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 65.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 15 WRZEŚNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na O° 2.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
14.	7	26 11, 424	✝10. 3	100	połud: ws. słaby	pochmurno	deszcz.
	12	27 0, 163	✝14. 1	88	wschodni słaby	„ „	„
	3	„ 0, 290	✝13. 4	85	„ „	„ „	
	9	„ 1, 615	✝10. 6	100		„ „	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 2 *września*. — Proponowane w izbie parów zmiany w przepisie postępowania, a mianowicie względem użycia dozwolonego izbom przez konstytucyą prawa inicyatywy; są następujące: każdy członek izby podający projekt do ustawy, oznaymi treść onego i złoży je z swoim podpisem na biórze prezesa. Gdy projekt rozważony zostanie przez bióro, naradza się izba nad jego użytecznością. Jeżeli go znaydzie dogodnym, wyznaczy dzień do jego roztrząsania, gdzie wnoszący rozwinie do niego powody, potem odesłany zostanie pod rozwagę kommissyi, w którey tenże zawsze zasiada. Skoro kommissya zda o nim sprawę, rozpoczną się narady, a gdy większością członków treść jego przyjęta będzie; zamieni go kommissya w formalny projekt do ustawy, każe go wydrukować i członkom rozdać. Nad całością jego i pojedynczemi artykułami naradza się potem izba. Gdy pojedyncze artykuły przyjęte już zostaną, odesłany będzie powtórnie pod redakcyą kommissyi; odmiany jego przechodzić podobnie muszą przez bióro jak sam projekt. Zredagowany tak projekt, rozważony jest jeszcze raz przez izbę i dopiero ostatecznie jako projekt do ustawy przyjęty, i do izby deputowanych przez właściwe poselstwo odesłany.

Monitor donosi, że król z powodu śmierci wuja swojego xięcia Kondeusza, zawdziewa na trzy tygodnie żałobę. — Śmierć tego xięcia nienastąpiła jak z początku głoszono, przez tknięcie paraliżem; ale przez uduszenie się, w napadzie pomięszania zmysłów. Od dawnego czasu żył on zupełnie odludnie, i zaledwo czasem zabawił się polowaniem.

Minister spraw wewnętrznych wyznaczył kommissyą do rozpoznania teraźnieyszego stanu teatrów tak we względzie prawodawczym, jako też literackim i skarbowym; i

podania mu środków, jakie za nayużytecznieysze i naydogodnieysze uzna. Członkami tey kommissyi są: P. Etienne, jako Prezes, PP. Jars, deputowany Każ: Delavigne, członek akademii francuzkiey, referendarz Haubersaert, i adwokaci Dupin młodszy, Vitet i Blanc, a sekretarzem P. Moreau, jeden z redaktorów kuryera francuzkiego.— Autorowie i tłómacze dramatyczni, pobierać maią pensye z właściwych kass teatralnych i roczne benefisa.

Monitor onegdayszy wyraża: "Zdaje się bydź rzeczą pewną, że PP. Laval-Montmorency, La Tour du Pin, St. Priest, Blacas, Gabriac, La Moussaye i Vitrolles, przestali bydź posłami w Londynie, Turynie, Madrycie, Neapolu, Szwaycaryi, Hadze i Florencyi.

Mocą oznaymienia głównego sztabu pierwszey dywizyi woyskowey, wszyscy officerowie należący do gwardyi przybocney Karola X. odebrali rozkaz do opuszczenia natychmiast stolicy, skoro wyraźnego pozwolenia do dalszego pobytu w Paryżu nieposiadają.

Tenże dziennik donosi, że marszałek Bourmont pisał do ministra woyny z Kassaubach pod d. 17 b. m. co następuje: "Woyska lądowe i morskie zawdziały dziś tróykolorową banderę. Woyska złożyły białą, a zawdzieją nową kokardę, jak tylko wszystkie korpusy będą w stanie tego dopełnić.

Lizbona 14 *sierpnia*. — Don Mignel, który zamyślał kilkanaście dni bawić w Caldas, Alcobasa i innych miastach tey okolicy; powrócił nagle do pałacu Queluz, z powodu zaszłych w Paryżu zdarzeń, i niepokazuje się publiczności.

Liczne patrole z milicyi i policyi złożone, przebiegają we dnie i w nocy okolice miasta naszego. Uwięziono także kilkanaście osób. Żaden liniowy żołnierz niepokazuje się na ulicach. Wszystkie korpusy są w koszarach zamknięte, i nocy przepędzają pod bronią. Giełda jest od dwoch dni prawie pusta, i mówią nawet, iż zamkniętą zostanie.

Bruxella 1 *września*. — Przywrócona już zupełnie spokoyność; została znowu dnia 28 z. m. przerwaną, przez rozpuszczenie wieści: że liczne woysko z okolic Gandawy i Antwerpii ciągnie do naszey stolicy, dla rozbrojenia gwardyi narodowey. — Oburzenie tak było wielkie, iż miasto znalazło się znowu w tey samey trwodze, iak było dni poprzedzaiących. W takim stanie rzeczy, jenerał Bylandt posłał woyskom idącym do Bruxelli rozkaz, aby się zatrzymały w mieyscu, w którem ie takowy zastanie. — Posłaniec powrócił wieczór z oznaymieniem, że pod Mechliną natrafił na dwa piesze półki, które z 8 działami szły były do Bruxelli. Dowodzca tego woyska na odebrany rozkaz, natychmiast kazał się im zatrzymać. Toż samo uczynił półk huzarów, który tu szedł z Gandawy. — W wydaney potem odezwie wyrażono: że deputacya z nakomitych mieszkańców, uda się do J. K. Mci do Hagi. — Rzeczona deputacya składaiąca się z PP. Joztot Hoogvorst, hr. Merode-Westerloo, Gendebien, de Secus i Palmaert, odiechała dnia 29 sierpnia rano do Hagi. Adres do króla ułożyli hr. Merode, Van de Weger, baron Joztot Hoogvorst, Rouppe i Gendebien.

Gwardya narodowa przez przezorność wrzuciła dnia 27 z. m. znayduiący się w magazynach zbyteczny zapas prochu, do rzeki.

Wydane tu zostały następuiące odezwy:

I. Mieszkańcy Bruxelli! Rozeszła się zatrważaiąca wieść, że woyska idą przeciw Bruxelli. Dowodzca gwardyi narodowey po-

spiesza z uwiadomieniem was, że naywyższa władza woyskowa wydała rozkazy, aby te woyska nieweszły do miasta i zatrzymały się w swym pochodzie. Bezpieczeństwo miasta Bruxelli powierzone jest przeto wyłącznie waleczney gwardyi narodowey, która dotąd przedziwnie swych obowiązków dopełniała. Deputacya, złożona z nayznakomitszych mieszkańców Bruxelli, udaie się do Hagi. Aż do iey powrotu, stoiące w wyższey części oddziały liniowe, czynnemi bydź niemaią. Dowodzący officerowie gwardyą dali słowo honoru, iż będą szanować woysko. — Bruxella d. 28 sierpnia 1830 r. — Dowodzca gwardyi narodowey: *Baron Vanderlinden - Hoogvorst.*

II. My Jenerał major Hr. Byland, naczelny wódz w prowincyi południowey Brabancyi, czyniemy z innemi woyskowemi władzami tego miasta, mieszkańcom tey stolicy wiadomo: że za porozumieniem się z naczelnym dowodzcą gwardyi narodowey, woyska liniowe, które tu dziś oczekiwane były, niewnidą tu, dopoki mieszkańcy tey stolicy wszystkie istniejące cywilne władze szanować będą i dobry porządek, który wszystkich i każdego z osobna obchodzi, zachowany zostanie, iak to iuż zobowiązali się dowodzcy gwardyi narodowey. — W główney kwaterze Bruxelli dnia 28go sierpnia 1830 r. — Wódz naczelny: Hr. Wilhelm *Bylandt.*

Podług dziennika belgickiego, w kompaniach gwardyi narodowey znayduią się jako żołnierze pod bronią, członkowie drugiey izby stanów jeneralnych: baron Secus, i PP. Huysman d'Annecroix i Cornet de Grez.

W tey chwili (o godzinie 2 z południa) przybył do miasta xiążę Oranii, w towarzystwie ministra Gobbelschroy i adjutanta, przeciw któremu wyszła gwardya narodowa; udał się prosto na ratusz.

Mieszkańcy, Namuru Bergen, i Loeven posłali także adressy do króla. — W Gandawie uwięziono d. 29 sierpnia około 20 osób.

Podług gazety rotterdamskiey, za killka dni liczba zgromadzonego woyska w południowych Niderlandach, wynosić będzie do 20,000 ludzi.

Akwisgran 1 *września.* — Dzisieysza gazeta nasza, donosi o uśmierzonych tu szczęśliwie zaburzeniach, co następuje: "Zradością zapewnić możemy, iż jakkolwiek zaburzenia zaszłe na końcu zeszłego tygodnia w ościennych Niderlandach, dać mogły powód do wybuchłych także i u nas; te jednak niemiały wcale politycznego powodu.— Pochodziły tylko z żądzy łupieży nayniższego pospólstwa, które popełniło nayniкczemnieysze zdrożności. Pierwszym punktem zgiełku był o godzinie 2giey z południa dom rodziny P. Nellessen, gdzie pomiędzy robotnikami, wybuchnąć miało nieukontentowanie; wieść ta rozeszła się piorunem po całém mieście i ściągnęła mnóstwo ciekawych. Rozgłoszono, że tym robotnikom czynione są potrącenia od zapłaty; co jednak nie było prawdą. Zuchwali i chciwi zdobyczy złoczyńcy, którym towarzyszyli chłopcy uliczni, kobiety i dzieci, udali się do domu P. James Cockerill, wyłamali drzwi, i doszczętu go złupili. Szczęściem, że rodzina, mogła tylną furtką z ogrodu uratować swe życie. — Dobrze myślący ludzie, wzięli się zaraz do broni; aże nagłość niebezpieczeństwa nie dozwalała czekać na przybycie ammunicyi, przeto mały oddział woyska przestać musiał na użyciu bagnetów;

wypędzono wprawdzie buntowników z domu i kilku raniono; ale z przybyciem większey liczby łotrów, udało im się odpędzić znowu kamieniami oddział woyskowy, i napowrót dom opanować. — Następnie pośli do więzień, które chcieli kamieniami opanować, co gdyby im się było udało, los miasta byłby nader okropnym. Na szczęście, bronione były od 40 blisko uzbroionych obywateli w broń dla żołnierzy przeznaczoną, którzy częścią wewnątrz utrzymali porządek, częścią zewnątrz przystępu zabronili. Z tąd nastąpiły pierwsze wystrzały do nacieraiącego pospólstwa, które jednak na nic nieuważało i kilkakrotnie rzucało się do szturmu; aż przecie jeden z hersztów zabity został, i przybyły w tę chwilę patrol, plutonowym ogniem buntowników rozpędził. Od tey chwili została poniekąd spokoyność przywróconą. Schwytano wielu hersztów; zbrodniarzy na 10 i 20letnie kaydany poskazywanych, a razem z niemi chłopców zaledwo 15 lat liczących. — Uzbroienie obywatelskich kompanii, cząstkowe tymczasem nastąpiło. Na czele jedney z takowych, burmistrz Oeder przy bębnieniu przeciągał po całem mieście i odczytywał następnjącą odezwę:

"W nagłych, zagrażających publiczney spokoyności bezpieczeństwu osób i majątkom wypadkach, konieczną jest rzeczą: aby wszyscy dobrzy obywatele miasta z bronią, iaką mieć mogą, połączyli się razem, dla utrzymania prawego porządku, ogólnego i pojedynczego bezpieczeństwa, i ażeby czuwali na wszystkich częściach miasta, w celu zapobieżenia mogącym w porze nocney wyniknąć ieszcze zdrożnościom. — Wzywa się przeto naysilniey wszystkich dobrych obywateli miasta, aby dziś wieczór o godzinie 8 zgromadzili się w Prinzenhof. — Akwisgran d. 30 sierpnia 1830 — *Burmistrz naczelny.* „

Zachodziły wprawdzie ieszcze potem gdzie niegdzie poiedyncze rzucania kamieniami; ale liczne patrole przebiegaiące miasto, pochwytały wiele włóczęgów. Do zapadnienia nocy, spokoyność przywróconą została, i więcey nie była iuż przerwana. — Niemożna dość wychwalić przedziwnego ducha i gorliwości, z iaką wszyscy obywetele przyłożyli się do przytłumienia buntu, utrzymania spokoyności, i zapobieżenia dalszym nieszczęściom. Usiłowania ich uwieńczył pożądany skutek. — 118 osób uwięzionych zostało, zaprzeszłey nocy i wczoray. Na równąż pochwałę zasługuią fabryczni rzbotnicy, którzy niemięszaiąc się do rozruchu, dawali opór łupieztwu. Przy przetrząsaniu domów, wynaleziono większą część złupioney własności. Uzbroieni obywatele, czuwaią przez patrolowanie nad utrzymeniem bezpieczeństwa i spokoyności publiczney.

STAMBUŁ 10 *sierpnia.* — Albańczykowie czynią postępy i zbliżyli się do Saloniki. Ztąd idzie wiele woyska do tamteyszych okolic; kilka ostatnich potyczek wypaśdź miało niepomyślnie na stronę turków. — W Azyi wybuchnęły także w różnych baszostwach nowe rozruchy, i kilka miast zostać miało zupełnie zniszczonych. — Mówią o nowym podatku na domy i maiątki na zaspokoienie rossyjskiey kontrybucyi; ostatni ma wynosić 25 od sta od dochodu. — Defterdar (podskarbi) udał się do Bagdadu dla żądania od tamteyszego baszy pieniędzy, lecz wątpią, aby co otrzymał, ponieważ ten od dawna postępuie iako niepodległy. — W Smirnie wybuchnąć miała żółta frebra, na którą umiera codziennie po 14 do 20 osób.

DOD

DODATEK
DO NRU 65
GAZETY KRAKOWSKIEY.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 31 *sierpnia.* — NN. Królestwo Ichmość pojechali do Brigthon, gdzie 6 tygodni zabawić mają.

Dziennik ministeryalny *Kuryer* zapewnia, iż niema żadnego taynego traktatu, któryby Burbonom zaręczał tron francuzki. Dla tego też Anglia niewahała się uznać nowego króla. —

Słychać, iż Karol X. za trzy tygodnie odjedzie z Lulworth do Drezna.

Były minister francuzki Haussez, który jak wiadomo, uszedł do Anglii, odwiedził byłego monarchę na okręcie *Great-Britain.*

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Warszawa 9 *września.* — W d. 22 b. m. września o godz: 10 z rana, w salach giełdowych, odbędzie się publiczne posiedzenie Banku Polskiego, pod przewodnictwem JO. Xięcia ministra prezydującego w kommissyi rządowey przychodów i skarbu i w obecności kommissyi umorzenia długu krajowego. Na tem posiedzeniu zdana będzie sprawa z czynności banku za rok 1829.

Gdańsk 2 *września:* 140 łasztów pszenicy zostało tu zakupionych, piękna wysoko pstrokata była płaconą po 483 złp.; pstrokata od 430 - 440 złp. Żądanie zboża zmnieysza się u nas, z przyczyny braku kupujących; przedający są zmuszeni pozostać przy zbożu wystawioném przez nich na targ. Zdaje się iż żyta mniey jeszcze żądają, jednakże przedający żądają 220 zł., i 215 zł. ofiarowanych sobie przyjąć nie chcą: lecz skoro tylko otrzymamy nowe jakie dostarczenie żyta, cena jego niezawodnie zniży się.

Inny list teyże daty z Gdańska donosi:

Ilość zakupioney u nas pszenicy od ostatniego naszego targu, jest bardzo mała, i cena jey małym też zmianom uległa: żyto zaś coraz więcey staje się u nas poszukiwane, które było płacone po 210 zł., lecz potem cena się jego podniosła.

Hamburg 3 *września.* — Wiadomości mniey pomyślne odebrane z Niderlandów, i i bankructwo pewnego domu handlowego w Berlinie, stały się przyczyną, iż kurs papierów publicznych doznał u nas na nowe znacznego zniżenia się, co jednak niepowiększyło byna mniey liczby kupujących. Na giełdzie dzisieyszey mało się bardzo interessów ułatwiło, i kursa w ogólności były tylko prawie nominalne.

W interessach zbożowych tak co do pszenicy jak i żyta, panuje u nas spokoyność; deszcze zaś które trwają dotąd, zaczynają coraz więcey psuć zboże zostające w polu.

Paryż 26 *sierpnia.* — Wczorayszc podniesienie się papierów publicznych było skutkiem wiadomości, że dziś ma bydź wniesiony proiekt do prawa względem obmyślenia pomocy handlowi, który w tey chwili doznaie pewney stagnacyi. Niedawno (jak o tem wzmiankowały iuż różne gazety), dziwiono się spadaniu renty, i nienatrafiono na właściwe tego spadania przyczyny. Dziś z pewnością możemy iuż donieść, (pisze iedna z gazet francuzkich), że właściwym powodem zniżania się renty, iest napływ wielkiey ilości inskrypcyi, należących do wynagrodzonych emigrantów, za które żądano gotowizny Napływ ten zdaie się iuż znacznie zmieyszać.

Gazeta Niederladzka pod d. 26 sierpnia. w artykule z Londynu, umieszcza następną dla kraiow w zboże obfituiących, wiadomość:

Znaczna ilość pieniędzy została wysłaną z Anglii na zakupienie zboża na konsumpcyą kraiową, gdzie bardzo małego zbioru oczekuią w tym roku Wiele okrętów ze zbożem przybyło iuż do portów angielskich, inne zaś ieszcze są oczekiwane w prędkim czasie. Cło wchodowe od zboża iest teraz 2 sz. i 8 pens. od kwarteru.

Rozmaite gazety zagraniczne zapewniaią, że teraźnieysze ministerium francuzkie ma żądać od izb 60 mill. kredytu, a to w celu dania pomocy klassie handlującey. Drażliwy stan interesow na giełdzie, wynika jedynie z trudności dyskontowania, którego przyczyny nie są tajemnicą: zasadzają się ony szczególniey na ostrożności kapitalistów, którzy od ostatniey rewolucyi nie są łatwi w udzielaniu gotowizny: niemniey w szczupłości pomocy, udzieloney przez bank stanowi kupieckiemu. Idzie więc rzecz o zrobienie

pożyczki, dla ułatwienia dyskontowania i wsparcia prywatuego kredytu przez służbę publiczną.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 416 ciągnieniu dnia 15 Września 1830 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 9. 81. 11. 42. 58. —

Przyszłe 417 ciągnienie dnia 22 Września 1830 r. przypada.

Dnia 13 i 14 *Września* 1830 *r.*
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— Pszenicy	27 15	23 —	22 20	20 —
— Żyta	24 —	22 —	21 —	20 —
— Jęczmienia	13 —	12 —	11 —	10 —
— Grochu	18 —	17 —	16 —	15 —
— Owsa	6 15	5 24	— —	— —
— Rzepaku	27 —	26 —	25 —	24 —
— Jagieł	26 —	25 —	24 —	23 —

DONIESIENIA.

Prezes Sądu Appellacyinego &c.

Stósownie do przepisu artyk: 118 K. C. podaie ninieyszym do wiadomości powszechney, iż Trybunał I. Inst: kraju tuteyszego na powództwo Józefy z Sławińskich Szonertowey, Pi Franciszka Szonerta małżonki i Julii z Sławińskich Kopczńskiey wdowy siòstr między sobą rodzonych na Wesoły pod L. 230 zamieszkałych, wydał wyrok stanowczy, mocą którego nieobeczność Apolonii Sławińskiey żadney o sobie wiadomości nadaiącey uznaną została.

W Krakowie dnia 4 maja 1830 r. *Nikorowicz.*
Massalski sekretarz.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi &c.

Podaie do publiczney wiadomości, iż w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi o godzinie 11 z rana w dniu 1 października r. b. odbędzie się publiczna licytacya in minus na dostawę owsa dla pociągów skarbowych na rok etatowy 1830/31 korcy 741 garcy 13, tudzież słomy centnarów 949 w połowie kłoci, a w drugiey mierzwy, poczynaiąc pierwsze wywołanie korca iednego owsa od kwoty złp. 7 gr. 15, zaś centar słomy od kwoty złp. 1 gr. 12 iako za praetium fiscy ustanowione; chęć zatem licytowania maiący zechcą się w dniu i godzinie powyż oznaczonych zaopatrzeni w odpowiednie vadium stawić; o warunkach zaś dostawy każdego czasu w biórach Wydziału wiadomość powziąść można.

W Krakowie dnia 7 sierpnia 1830 r. Senator Prezydujący: X. *Łętowski.*

Dnia 5 i dni następnych mca października r. b. o 10 z rana a o 2 z południa niezawodnie w wsi Tenczynku gminie okręgowey Krzeszowice na składzie odbędzie się licytacya publiczna win naturalnych wróżnych gatonkach beczek 140 sprowadzonych z gór Tokaju, Hedvala zwanych, niemniey sprzedane będzie 2 antałki winney essencyi, lagru 16 beczek, octu winnego kilka beczek, wina maślarza 2 beczki, winiawek próżnych 51, obręczy wiklanych 12 kup, para koni z ubiorem i bryczką, wuz z rekwizytami, krowy, trzuda, meble różne, i t. p., maiących zatem chęć kupn, podpisany naoznaczony czas i mieysce z gotowemi courant wsrebrze pieniądzmi zaprasza.

W Chrzanowie 3 września 1830 r. Tomasz *Jaworski* kom: sąd.

W dniu 17 września 1830 r. o godzinie 10tey ranney, w Krakowie w gmachu Sukiennicach, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, iako to: łóżek, szaf, stołów, stolików, krzesełek, kanap, konewki i baniaka miedzianych, baryłki z kurkami mosiężnemi, zegara stołowego, i bryczki, — chęć licytować maiących z gotowemi pieniądzmi na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

W Krakowie dnia 10 września 1830 r. Teodor *Jaworski* Kom: Sąd.

Podpisany upoważniony będąc od Wysokiego Dozoru Edukacyjnego, do prowadzenia młodzieży od r. 1809, ma honor r. b. uwiadomić szanownych Obywateli, iż ktoby sobie życzył oddać dzieci prywatnie, podpisany usposabia podług przepisów szkolnych w domu do różnych klass, podług żądania. — Nauki odbywać się będą codzień z rana od godziny 8mey do 12tey, a po południu od 2. iey do 5tey. — Zaś oddaiących na pensyą, deklaruie podpisany z wszelkim dozorem, iakiego młodzież wymaga, ugodzenia się za pomierną cenę. — Zamieszkały w ulicy Szewskiey Nro 343.

J. Barecki, *Nauczyciel języka niemieckiego i Pensyi.*